

Sygn. akt V ACa 601/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Jadwiga Galas
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 28 marca 2012 r., sygn. akt X GC 170/09

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 601/12

UZASADNIENIE

Powód W. Ł. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 542.562,07 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami postępowania, tytułem odszkodowania oraz kary umownej za nienależytą realizację umowy, której przedmiotem okazało się wykonanie, dostawa i montaż regałów paletyzacji dynamicznej przez pozwaną.

W nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz.

W uzasadnieniu pozwana zarzuciła powodowi, iż nie wskazał, jakie elementy złożyły się na dochodzoną przez niego kwotę oraz, jakich roszczeń dochodził.

Pozwana uznała, iż żądanie przez powoda kary umownej nie znalazło oparcia w treści umowy, gdyż kara przysługiwała za zwłokę w zakończeniu prac, a do zwłoki tej doszło z wyłącznej winy dostawcy. Zdaniem pozwanej okoliczności sprawy wskazywały na winę powoda za wszelkie opóźnienia, spowodowaną nieuprawnioną ingerencją w proces realizacji umowy i nie może być mowy o wykazaniu wyłącznej winy pozwanej.

Zdaniem pozwanej, powód nie sprecyzował, za jaki okres domaga się kary umownej.

W odpowiedzi na pismo procesowe pozwanej powód podtrzymał stanowisko zawarte w pozwie w całości. Podniósł, iż sprecyzował roszczenie w sposób jednoznaczny również co do wysokości. Zdaniem powoda, roszczenie pieniężne nie wymagało rozbicia na poszczególne tytuły, które sprecyzował wskazując je co do podstawy faktycznej.

Powód wyjaśnił ponadto, iż żądał zasądzenia kary umownej, zastrzeżonej w umowie od pozwanej w związku z niedotrzymaniem terminu oraz odszkodowania przewyższającego karę umowną.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 9.248 zł tytułem kosztów postępowania.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 15 grudnia 2007 r. powód, jako wykonawca, zawarł ze spółką (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę, w ramach której zobowiązał się od dostawy, wykonania, montażu i uruchomienia w zakładzie zamawiającego w Ł. urządzeń w postaci regałów przepływowych typu F. oraz urządzenia A.. Jako wykonawcę, dostawcę i podmiot montujący wskazano pozwaną. Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 2.300.000 zł.

W dniu 10 stycznia 2008 r. pozwana złożyła powodowi ofertę instalacji regałów paletyzacji dynamicznej. W ofercie szczegółowo określono sposób wykończenia regałów. Powód zaakceptował złożoną ofertę określając jednocześnie dodatkowe prace montażowe do oferty.

W dniu 4 lutego 2008 r. strony zawarły umowę dostawy i montażu regałów zgodnie z ofertą, za wynagrodzeniem w kwocie 277.000 EURO netto. Powód ponownie zaakceptował wszelkie założenia ustalone w ofercie i nie wniósł do niej zastrzeżeń. W § 4 strony zastrzegły możliwość obciążenia pozwanej karami umownymi w wysokości 0,1 % wartości wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki za niedotrzymanie ustalonego przez strony terminu zakończenia prac przez pozwaną wyłącznie z jej winy. Pozwana uzyskała natomiast prawo obciążenia powoda karą umowną w wysokości 0,1 % wartości wynagrodzenia za każdy dzień opóźnienia w ustalonych terminach udostępnienia miejsca montażu do prawidłowego wykonania poszczególnych etapów prac. Pozwana zastrzegła sobie prawo dochodzenia odszkodowania uzupełniającego na zasadach ogólnych, o ile kary nie pokryłyby poniesionej szkody. Ostateczny termin realizacji przedmiotu umowy ustalono na dzień 6 czerwca 2008 r. Termin realizacji przedmiotu umowy dotyczył montażu elementów regałowych oraz zakotwienia i zainstalowania wszystkich rolek, na które pozwana uzyskała 30 dni.

W toku prac montażowych stwierdzono niedotrzymanie terminu umowy, wykonanie montażu w sposób nieprawidłowy oraz usterki i uszkodzenia.

W dniu 15 maja 2008 r. zakończono montaż regału i usunięto zauważone usterki.

W dniach 8-10 lipca 2008 r., podczas użytkowania regałów, stwierdzono złą jakość montażu i zwrócono się do pozwanej z prośbą o interwencję. Pozwana zwlekała z usunięciem wad instalacji przedmiotu zamówienia. Celem wyeliminowania nieprawidłowości w działaniu systemu przyjęła określone rozwiązanie techniczne, które zostało odebrane w dniu 8 września 2008 r. Rozwiązanie to umożliwiło funkcjonowanie urządzenia, lecz instalacja nie działała poprawnie.

W okresie od 8 września 2008 r. do 10 lutego 2009 r. strony prowadziły obszerną korespondencję dotyczącą konieczności usunięcia błędów konstrukcyjnych i montażowych instalacji i możliwych rozwiązań, mających na celu zapewnienie funkcjonalności systemu (montaż rolek z kołnierzami centrującymi, konieczność zakotwienia regałów, regulacja rolek w kanałach, demontaż instalacji i ponowny jej montaż) oraz ustalenia terminu prac montażowych. Ostatecznie pracownicy powoda usunęli przyczynę złego funkcjonowania instalacji poprzez regulację kanałów, zdjęcie wadliwych rolek z kołnierzami, regulację hamulców i separatorów.

W dniu 17 grudnia 2008 r. powód odstąpił od umowy z pozwaną.

W dniu 30 grudnia 2008 r. G. S. obciążyła powoda należnością za kołkowanie regału.

W dniu 31 grudnia 2008 r. pozwana wystawiła powodowi fakturę VAT, w której obciążyła go należnością z tytułu sprzedaży, dostawy i montażu regałów magazynowych zgodnie z zamówieniem na kwotę 207.860,33 zł.

W dniu 31 grudnia powód obciążył pozwaną karą umowną w kwocie 230.000 zł.

W dniu 6 stycznia 2009 r. odmówiono pracownikom pozwanej wejścia na teren magazynu, w którym montowano instalację.

W dniu 19 stycznia 2009 r., po usunięciu wad instalacji przez pracowników powoda, system zaczął działać, umożliwiając sprawdzenie funkcjonalności instalacji elektrycznych i informatycznych.

W dniu 20 stycznia 2009 r. powód odesłał pozwanej fakturę.

W dniu 13 lutego 2009 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 750.422,40 zł. W skład żądanej kwoty powód zaliczył kary umowne w łącznej kwocie 584.683,76 zł oraz odszkodowanie w postaci kosztów wykonanych prac w łącznej kwocie 165.734 zł.

Pełną sprawność instalacja w magazynie osiągnęła pod koniec marca 2009 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Stwierdził, iż strony postępowania zawarły umowę o dzieło wraz z umową dostawy, w ramach której pozwana zobowiązała się do dostarczenia i instalacji regałów paletyzacji dynamicznej w magazynie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Za oczywiste uznał, że pozwana nie wykonała przedmiotu umowy w uzgodnionym, umownym terminie, a wykonana instalacja dotknięta była wadą, nie działała poprawnie. W końcu za bezsporne uznał także to, iż powód odstąpił od umowy z pozwaną.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż powództwo zasługiwało na oddalenie z tego względu, iż powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia.

Powołując się na art. 637 § 1 k.c. uznał, iż powodowi przysługiwało uprawnienie do żądania od pozwanej usunięcia wad, których wystąpienie okazało się bezsporne. Powód posiadał także prawo odstąpienia od umowy, gdyż mimo wielu próśb i pism kierowanych do pozwanej wady istotne instalacji, uniemożliwiające jej prawidłowe funkcjonowanie nie zostały usunięte. Powód skorzystał z przysługującego mu uprawnienia, odstąpił od zawartej z pozwaną umowy i zażądał zwrotu wszystkich zapłaconych pozwanej zaliczek. Złożone pozwanej przez powoda oświadczenie o odstąpieniu na podstawie wskazanego przepisu należało uznać za skuteczne. Pozwana nie kwestionowała powyższego faktu, co więcej również nosiła się z zamiarem odstąpienia od przedmiotowej umowy.

Odstąpienie od umowy spowodowało powstanie nowego stanu prawnego między stronami, ponieważ od momentu jego dokonania umowa wzajemna przestała wiązać strony. Prawną konsekwencją odstąpienia było wygaśnięcie

umowy od momentu jej zawarcia. Skutkiem odstąpienia od umowy było to, iż strony nie były już obustronnie wobec siebie zobowiązane do świadczeń przewidzianych w umowie, a to, co ewentualnie świadczyły już wcześniej, podlegało zwrotowi (art. 494 k.c.).

Znając skutki odstąpienia od umowy powód powinien być również świadom tego, że od momentu odstąpienia od umowy postanowienia umowne przestają wiązać strony, a umowę należy uznać za nie obowiązującą. Powyższe skutki dotyczą wszystkich bez wyjątku postanowień umownych, w tym również zapisów dotyczących możliwości żądania kar umownych. Zastrzeżenie kar umownych zatem nie istnieje, a powód w związku z tym nie może skutecznie dochodzić kar umownych.

Powód oprócz prawa do odstąpienia od umowy, w związku z nienależytym wykonaniem umowy uzyskał również prawo do żądania zwrotu tego, co świadczył na rzecz pozwanej, czy też do obniżenia ceny. Roszczenia powoda, skonkretyzowane we wniesionym pozwie, ograniczyły się jednak wyłącznie do żądania zapłaty kar umownych uzgodnionych w umowie, która przestała wiązać jej strony oraz do zapłaty odszkodowania. Niezależnie od powyższego powodowi przysługiwało prawo do żądania naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Stwierdził jednak Sąd Okręgowy, iż z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód nie udowodnił, iż poniósł szkodę w wysokości żądanej w pozwie. Faktem jest, iż ostatecznie wady instalacji zostały usunięte przez pracowników powoda. Pracownicy ci doprowadzili urządzenie do stanu zapewniającego jego prawidłową pracę. Powód nie wykazał jednak, że w związku z usunięciem wad instalacji poniósł jakiegokolwiek koszty. Powód nie udowodnił, iż wynagrodził wskazanych pracowników dodatkowo za usunięcie wad, że wykonywali czynności związane z zapewnieniem funkcjonalności systemu po ustalonych godzinach pracy.

Wskazał powód również na powstanie szkody w postaci zapłaty odszkodowania głównemu inwestorowi za opóźnienie, będące skutkiem opóźnienia pozwanej w realizacji umowy. Sąd Okręgowy stwierdził brak związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwaną a wskazaną szkodą w postaci odszkodowania zapłaconego inwestorowi głównemu. Mimo nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną powód powinien był dążyć do wykonania swoich obowiązków względem inwestora głównego, a wynikających z zawartej pomiędzy inwestorem głównym a powodem umowy. Ciężar wykonania umowy względem inwestora głównego spoczął na powodzie, który powinien dążyć do sfinalizowania umowy w odpowiednim czasie wszelkimi możliwymi sposobami. Powód nie sprostował jednak temu obowiązkowi.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto na przepisie art. 98 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyło się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz uiszczona zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 2031 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który wniósł o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości wraz z kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego:

a] art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że składnik pasywów w postaci wymagalnego długu powoda wobec osoby trzeciej (...) Sp. z o.o. (z którą wiązał powoda stosunek zobowiązaniowy), który powód zaspokoił w drodze kompensaty nie stanowi szkody powiązanej związkiem przyczynowym z niewykonaniem zobowiązania przez pozwaną jako podwykonawcę świadczeń objętych powyższym stosunkiem zobowiązaniowym;

b] art. 637 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie, w sytuacji, w której nie doszło do wykonania dzieła zgodnie ze zobowiązaniem pozwanej;

c] art. 636 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, w której przedmiot umowy z dnia 6 lutego 2008 r. był wykonywany wadliwie, zaś mimo obszernej korespondencji pozwana nie usunęła wad;

d] art. 494 k.c. w zw. z art. 483 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i uznanie, iż odstąpienie od umowy niweczy zobowiązanie do zapłaty kary umownej za zwłokę w jej wykonaniu powstałą przed dniem takiego odstąpienia;

2] przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c., polegające na:

- sprzecznym z materiałem dowodowym ustaleniu, że w dniu 15 maja 2008 r. doszło do odbioru technicznego przedmiotu umowy z dnia 4 lutego 2008 r. oraz że przedmiot tej umowy został wykonany, pomimo, że zarówno z korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami, jak również z treści protokołu z dnia 15 maja 2008 roku nie wynika, aby którakolwiek ze stron uznawała, że przedmiot umowy został wykonany;
- dowolnym przyjęciu, iż powód odstąpił od umowy na dostawę i montaż regałów z dnia 4 lutego 2008 roku, pomimo, że żadne pismo powoda kierowane do pozwanej nie zawiera takiego oświadczenia, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd Okręgowy, iż powód, wobec odstąpienia od umowy nie może dochodzić zapłaty kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przez pozwaną dzieła;
- dowolnym przyjęciu, iż powód nie może domagać się od pozwanej naprawienia szkody w postaci zapłaconej przez siebie inwestorowi - (...) Sp. z o.o. kary umownej, ponieważ zdaniem Sądu Okręgowego brak jest związku przyczynowego pomiędzy opóźnieniem się w wykonaniu umowy przez pozwaną a opóźnieniem powoda w oddaniu do użytku magazynu, pomimo, że jednocześnie Sąd Okręgowy ustala, iż pozwany umowy nie wykonał, zaś elementy magazynu wykonywane przez pozwaną były główną jego częścią, bez której magazyn nie mógł być oddany do użytku;
- odmowie uznania za udowodnione kosztów wynagrodzenia pracowników powoda za prace wykonywane przy regulacji kanałów, demontażu, przeróbce i montażu rolek, pomimo ustalenia, iż prace powyższe wykonywali pracownicy powoda;

b] art. 328 § 2 k.p.c. polegające na braku uzasadnienia wyroku w zakresie zgłoszonych przez powoda szkód, wynikających z kosztów kotwienia słupów regałowych, które to koszty winna ponieść pozwana, a ich wysokość wykazana została niekwestionowanym dokumentem, a także koniecznością naprawy drzwi uszkodzonych przez pracowników pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie odniosła zamierzonego skutku, choć część zarzutów należy uznać za uzasadnione.

Powód dochodził odszkodowania za niewłaściwe wykonanie umowy przez pozwaną. Fakt niewłaściwego wykonania umowy wynika z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, którego ocena nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza w świetle opinii biegłego, który wskazał na wadliwość dzieła zleconego pozwanej i uznał te wady na tyle istotne, iż wykonane regały nie mogły zostać wykorzystane do celu, do którego były przeznaczone. Z tego też powodu słusznie podkreśla apelujący, iż stwierdzenie Sądu Okręgowego, że w dniu 15 maja 2008 r. zakończono montaż regału, jest dużym uproszczeniem. W powołanym protokole wskazano na konieczność wykonania dalszych prac, które, jak również zaznaczył biegły, były niezbędne do uruchomienia pracy regałów. W tej zresztą kwestii pracownicy pozwanej

podejmowali kolejne próby poprawienia prac, które nie przyniosły rezultatu. Ostatecznie, jak Sąd Okręgowy to potwierdził, prace te zostały wykonane przez pracowników powoda oraz podmiot trzeci – przedsiębiorstwo (...).

Trafnie też zarzuca apelacja, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że powód odstąpił od umowy. Takiego stanowiska powód nigdy nie reprezentował. I choć użył on słowa o odstąpieniu w piśmie z dnia 17 grudnia 2008 r. wysłanym mailem do pozwanej, to jednak uczynił to w odniesieniu do zachowania pozwanej, która zwlekała od maja, mimo żądań powoda, z poprawą i zakończeniem prac. Biorąc pod uwagę całą treść obszernego pisma powoda należało stwierdzić, iż stanowiło ono reakcję na kolejne przekładanie prac, na które powód już się nie godził i uznał za odstąpienie od umowy przez pozwaną, przy czym nie miał na myśli czynności prawnej, ile czynność czysto faktyczną, a żądanie zwrotu wpłaconych już tytułem wynagrodzenia kwot odnosiło się do żądania powoda zapłaty odszkodowania. Na skutek tego stanowiska, powód zdecydował o wykonaniu reszty prac w sposób zastępczy i nie zgodził się na wykonywanie jakichkolwiek czynności przez pracowników pozwanej, którzy przyjechali na miejsce montażu w styczniu 2009 r. Wtedy też pozwana uznała, że umowy nie będzie dalej wykonywać. W tej sytuacji należało wywnioskować, iż strony rozwiązały umowę.

Oprócz przesłanki niewłaściwego wykonania umowy, powód zobowiązany był wykazać istnienie szkody i związek przyczynowy pomiędzy działaniem (niewłaściwym wykonaniem umowy) pozwanej a zaistniałą szkodą (art. 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c.). Tymczasem w odniesieniu do wysokości szkody powód nie w pełni sprostał temu zadaniu.

Wysokość swoich szkód powód określił na łączną kwotę 750.422,40 zł. W pozwie dochodził należności pomniejszonej o wynagrodzenie pozwanej w wysokości 207.860,33 zł., czyli ostatecznie kwoty 542.562,07 zł. Powód nie sprecyzował jednak, jakie wartości szkód wchodziły w zakres tej należności, a które, na skutek oświadczenia o potrąceniu, uległy umorzeniu. Stanął bowiem na stanowisku, że wystarczające jest wskazanie jednej kwoty jako kwoty globalnej. I o ile należy się zgodzić, że dla formalnej możliwości dochodzenia odszkodowania wystarczy wskazać jednostkową należność pełnej szkody, o tyle dla wykazania jej zasadności niezbędne jest udowodnienie powstania i wysokości wszystkich poszczególnych elementów w skład jej wchodzących. Jedynie w ten sposób można ustalić, jaka jest wysokość poniesionej szkody i czy ma ona związek z nagannym działaniem kontrahenta. Zaniechanie zatem sprecyzowania tej należności, mimo podnoszonych przez pozwaną zarzutów w tym względzie w toku całego postępowania, ma przełożenie na brak możliwości oceny zasadności roszczenia.

W pozwie powód wymienia tylko dwie należności wchodzące w zakres szkody określając ich wysokość, a mianowicie zapłaconą na żądanie swojego zleceniodawcy karę umowną w kwocie 230.000 zł oraz cenę usługi polegającej na kołkowaniu regału w kwocie 21.206 zł. Pozostałe szkody tylko wymienia – kara umowna, koszty wykonanych przez pracowników powoda prac, koszty naprawy uszkodzonych drzwi przez pracowników pozwanej. Wobec jednak przedłożenia do pozwu wezwania do zapłaty sporządzonego przez stronę powodową w dniu 13 lutego 2009 r. można się posiłkować jego treścią w celu ustalenia wysokości strat poniesionych w poszczególnych wymienionych kategoriach.

Umowa stron zastrzegła kary umowne (§ 4). Zamawiającemu (powodowi) przysługiwało prawo naliczenia kary umownej w wysokości 0,1 % wynagrodzenia za każdy dzień zwłoki w dotrzymaniu umownego terminu zakończenia prac z winy wykonawcy. Wynagrodzenie strony określiły w Euro, choć postanowiły, że rozliczenia będą następowały w złotych polskich według kursu waluty z dnia zawarcia umowy. Ani w pozwie, ani w pismach procesowych w toku sporu, strona powodowa nie podała, w jaki sposób została naliczona należność z tego tytułu. Z wezwania do zapłaty z dnia 13 lutego 2009 r. wynika, że powód naliczył karę umowną za 276 dni, a przeliczenie na walutę polską nastąpiło według kursu z dnia sporządzenia wezwania. Nigdzie jednak powód nie wyjaśnił, za jaki okres kary umownej żąda oraz, dlaczego przeliczenie waluty miało być dokonane na dzień wystosowania wezwania do zapłaty. Strona pozwana podniosła tą kwestię w sprzeciwie i podjęła obronę stosownie do reprezentowanego stanowiska powódki. Zasadnie bowiem pozwana podkreśla, iż żądanie zapłaty kary umownej powinno być tak sprecyzowane, aby była możliwość kontroli prawidłowości jej naliczenia i postawienia ewentualnych zarzutów przez przeciwnika procesowego w ramach obrony procesowej. Jedynie bliższe wskazanie sposobu naliczenia kary umownej pojawiła się w piśmie określonym jako załącznik do ostatniej rozprawy (k.634), które złożono do akt po zamknięciu postępowania dowodowego i przewodu sądowego. Na tym etapie pozwana nie była już w stanie ustosunkować się do nowo zgłoszonych twierdzeń powoda. Co więcej, nawet tam wskazany przedział czasowy nie jest zgodny z ilością dni wskazanych w wezwaniu do

zapłaty, gdyż wezwanie to określa zwłokę na 276 dni, a podany okres od 7 czerwca 2008 r. do 6 stycznia 2009 r. obejmuje 214 dni. Nie on zatem tożsamy z żądaniem określonym w wezwaniu do zapłaty i opartym na nim pozwie. Brak już natomiast jakichkolwiek wskazówek ze strony powoda, dlaczego przeliczono walutę według kursu z dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty. Oba brakujące elementy mają zasadnicze znaczenia dla określenia wysokości kary umownej.

Za nieprawidłowe należałoby uznać dokonywanie ustaleń i wyliczeń bez wskazówek wierzyciela przez Sąd Okręgowy, który działałby w takiej sytuacji za stronę. Brak podania, jaki okres, zdaniem zgłaszającego roszczenie, stanowił zwłokę w rozumieniu postanowienia umownego, uniemożliwił uwzględnienie tego roszczenia, gdyż okresu tego nie sposób domniemywać. W tej sytuacji, a także w związku z przyjęciem braku odstąpienia od umowy, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają kwestie prawne dopuszczalności żądania kary umownej za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania po odstąpieniu od umowy.

Kolejną częścią szkody, którą zgłosił powód, była kwota zapłacona zleceniodawcy powoda (...) Sp. z o.o. tytułem kary umownej w wysokości 230.000 zł. Należność ta stanowiła odszkodowanie, które powód był zobowiązany pokryć na skutek opóźnienia prac, których podwykonawcą była pozwana. Podstawa obciążenia powoda tym odszkodowaniem w wysokości ustalonej kary umownej wynika z noty obciążeniowej z dnia 31 grudnia 2008 r. (k. 163). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż należność nie została uiszczona w pieniądzu, a jej zaspokojenie nastąpiło w drodze potrącenia. W każdym bowiem przypadku aktywa powódki uległy zmniejszeniu. Sąd Okręgowy nie zakwestionował jednak tej należności ze względu na sposób zaspokojenia, ale nie dopatrył się istnienia związku przyczynowego między koniecznością zapłaty kary umownej przez powoda a niewłaściwym wykonaniem umowy. Stanowisko Sądu Okręgowego należy uznać jednak za błędne. Wykonanie zobowiązania powoda w terminie było uzależnione do prawidłowego realizowania zlecenia udzielonego pozwanej, a ta wykonywała swoje dzieło w sposób wadliwy i przekraczając umówiony termin. Istnienie zatem związku przyczynowego wynika z materiału dowodowego. Nie jest jednak jasne, czy cała należność w wysokości 230.000 zł powstała z wyłącznej winy pozwanej, czyli, czy na opóźnienie w wykonaniu zobowiązania powoda wobec (...) Sp. z o.o. miało wpływ tylko niewłaściwe wykonanie umowy przez pozwaną, czy też przyczyniło się do tego również niewłaściwe działanie powoda, co zdawał się sugerować Sąd Okręgowy.

Bez względu jednak na odpowiedź na powyższe zagadnienie, należało stwierdzić, iż żądanie tej szkody przez powoda było niedopuszczalne z mocy art. 484 § 1 k.c. Szkada powoda w postaci kary umownej zapłaconej (...) Sp. z o.o. powstała na skutek okoliczności, które objęte były zastrzeżeniem o karze umownej w umowie stron sporu, czyli za opóźnienie w wykonaniu prac. W tej sytuacji powodowi przysługiwało wyłącznie prawo do żądania kary umownej, bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. A postanowienia przeciwnego strony nie zawarły. W umowie stron (§ 4) przewidziano wprawdzie możliwość dochodzenia dalszego odszkodowania ponad karę umowną, ale wyłącznie dla strony pozwanej. Wobec tego należało dojść do wniosku, że roszczenie powoda w tym zakresie było niezasadne co do samej zasady.

Słusznie podnosi skarżący, iż Sąd Okręgowy pominął rozważania w stosunku do żądania powoda odszkodowania w zakresie kosztów zlecenia podmiotowi trzeciemu wykonania kotwienia regałów mimo, iż ustalił, że do takiego zlecenia doszło. Nie budziło wątpliwości, iż prace te miały zostać wykonane w ramach umowy łączącej strony sporu, czego pozwana ostatecznie nie wykonała. W tej sytuacji powód wykonał te prace zastępczo, a za kołkowanie regałów uiszczył wynagrodzenie w wysokości 21.106 zł. Należność ta stanowi ewidentną szkodę powoda spowodowaną niewłaściwym wykonaniem umowy przez pozwaną (art. 361 k.c.), co uzasadnia uwzględnienie powództwa w tej części na podstawie art. 471 k.c.

Natomiast pozostałe dwie należności nie zostały wykazane co do wysokości. Obowiązek wykazania, że właśnie tyle wynosiły koszty naprawy drzwi i koszty zaangażowania pracowników w wykończenie czy poprawienie prac obciążających pozwaną, ile wskazane zostało przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 13 lutego 2009 r., ciążył, po myśli art. 6 k.c., na powodzie. Kwoty te nie mogą zostać wskazane arbitralnie przez stronę. Powinna ona wskazać i

udowodnić obiektywne przesłanki wartości tych prac, czego strona powodowa nie uczyniła. W odniesieniu do kosztów naprawy drzwi, to poza wskazaniem kwoty 2.000 zł i doliczeniem do tej kwoty podatku vat, nie podano żadnych danych, ani nawet opisu uszkodzenia. Natomiast żądanie odszkodowania za wykonanie robót zastępczych, także siłami własnymi, przez firmę powoda co do zasady byłoby usprawiedliwione, gdyby powód, zwłaszcza wobec zarzutów strony przeciwnej, wykazał, że poniósł dodatkowe koszty lub straty związane z tymi robotami. Samodzielne wyliczenia, nieoparte żadnymi dowodami, stanowią wyłącznie stanowisko strony, które nie zastępuje materiału dowodowego będącego podstawą orzekania. Co więcej, nawet wskazane już przez powoda elementy wyliczenia tej szkody, takie jak składki ZUS, koszty najmu, koszty energii, koszty maszyn i urządzeń, stanowią bieżące koszty działalności, bez względu na to, czy i jaki rodzaj pracy pracownicy powoda wykonują. Z założenia zatem nie mogą być objęte odszkodowaniem jako nie mające związku ze sposobem wykonywania umowy przez pozwaną.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny, częściowo uwzględniając zarzuty apelacji, uznał, że roszczenie powoda jest uzasadnione w świetle art. 471 k.c. do kwoty 21.106 zł. Jednak już w pozwie strona powodowa dokonała potrącenia części jej należnego odszkodowania z wynagrodzeniem pozwanej do wysokości 207.860,33 zł. Wobec tego wierzytelność ta uległa umorzeniu w całości jako wierzytelność niższa (art. 498 k.c.).

W konsekwencji apelacja powoda nie odniosła skutku i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążono nimi powoda jako przegrywającego postępowanie w drugiej instancji. Na jedyny koszt poniesiony przez pozwaną w tym postępowaniu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł.